

ZADUSZKI TEOLOGICZNE

Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* uczy: „Wszyscy, którzy są Chrystusowi, mając Ducha Jego, zrastają się w jeden Kościół i zespalają się wzajemnie ze sobą w Chrystusie. Łączność zatem pielgrzymów z braćmi, którzy zasnęli w pokoju Chrystusowym, bynajmniej nie ustaje; przeciwnie, według nieustannej wiary Kościoła, umacnia się jeszcze dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych” (nr 49). Nam pielgrzymom, jak przypomina o tym Jan Paweł II, towarzyszy ustawicznie świadomość przekraczania eschatycznego progu nadziei - progu, który nie tyle dzieli, co łączy.

W duchu tej łączności teologiczne środowisko Częstochowy, już po raz drugi, zgromadziło się w seminaryjnym kościele na „teologiczne zaduszki”. Tym razem w modlitewnej wdzięczności wspominano częstochowskich biblistów: ks. prof. Feliksa Gryglewicza, ks. prof. Stanisława Grzybka i ks. doc. Stanisława Chłąda. Sylwetki naszych biblistów zaprezentowali ich uczniowie. A oto zapis tej zaduszkowej refleksji.

KS. ANTONI TRONINA

SŁUGA EWANGELII KS. PROF. FELIKS GRYGLEWICZ (1909-1991)

Siedem lat temu w szpitalu kolejowym w Lublinie umierał jeden z największych egzegetów polskich, ks. prof. Feliks Gryglewicz. Siedem lat to według Biblii już mały jubileusz. Wiele rzeczy zatarło się w pamięci od tamtego czasu. Warto więc w modlitewnej zadumie pochylić się nad życiem i dziełem Kapłana, który całe swe życie oddał na służbę Ewangelii.

Spotkałem Go po raz pierwszy w połowie lat 60-tych, gdy na zaproszenie ks. prof. Grzybka przyjechał z wykładem do naszego Seminarium w Krakowie. Mówił wtedy nam, alumnom III i IV roku, o archeologii Nowego Testamentu. Utkwiła mi dobrze w pamięci sylwetka siwiejącego już, lecz eleganckiego Profesora, i Jego pełen erudycji wykład o ostatnich wykopaliskach w Nazarecie i śladach kultu maryjnego w grocie Zwiastowania.

W kilka lat później, dokładnie 25 lat temu, rozpoczynałem swoje studia specjalistyczne z biblistyki na KUL. Wówczas miałem możliwość poznać Profesora bliżej

jako uczeń. Nie uczęszczałem wprawdzie na seminarium, które prowadził ks. Gryglewicz, byłem jednak słuchaczem Jego wykładów z historii i egzegezy NT. Profesor uczestniczył też chętnie w opłatkowych spotkaniach diecezji częstochowskiej, jakie co roku odbywały się w domu akademickim „na Poczekajce”. Przewodniczył wówczas liturgii mszalnej, a podczas łamania się opłatkiem żywo interesował się sprawami diecezji.

Pochodził wprawdzie z ziemi wrocławskiej, wybrał jednak za swym starszym bratem Franciszkiem diecezję częstochowską, decydując się na kapłaństwo. Studia teologiczne odbył zatem w Krakowie. Miał tam szczęście uczestniczyć w seminarium naukowym z biblistyki, kierowanym przez uczonego tej miary co ks. prof. Józef Archutowski. Owocem tego seminarium była *Polska bibliografia biblijna od 1900-1930*, wydana drukiem w r. 1932. Zaraz po święceniach kapłańskich, 23-letni neoprezbiter i magister teologii udał się na studia specjalistyczne w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie. Musiał je niestety przerwać ze względu na chorobę i wrócić do diecezji. Po dłuższej rekonwalescencji został prefektem szkolnym w Dietrzkowicach (1934), a potem w Sulmierzycach (1935-39). Przygotowania do ponownego wyjazdu na studia rzymskie przerwała wojna. Ks. Gryglewicz nie przerwał jednak pracy naukowej, choć proboszczowie patrzyli na to niezbyt chętnie. Jeszcze przed wybuchem wojny ukazał się drukiem jego pionierski przekład Ewangelii św. Jana (Sosnowiec 1939). Podczas okupacji młody i zapałony biblista pracował jako prefekt w Kromolowie (1939-41), a następnie jako proboszcz par. św. Barbary w Sosnowcu (1941-45), przygotowując przekład pozostałych Ewangelii i Dziejów Apostolskich. Wyda je drukiem w Katowicach w r. 1947.

Po wojnie jeszcze pięć lat (1946-51) jest proboszczem w Niegowonicach, skąd dojeżdża na studia doktoranckie do Krakowa. Jednocześnie publikuje swe artykuły w czasopismach teologicznych, także za granicą. Uwieńczeniem tej wytrwałej pracy jest stopień doktora teologii, nadany Mu na podstawie rozprawy *Pierwsza Księga Machabejska*, przygotowanej pod kierunkiem ks. prof. Aleksego Klawka. W roku 1950 został zatrudniony na KUL, gdzie powierzono Mu wykłady z nauk pomocniczych biblistyki. Teraz przenosi się na stałe do Lublina i obejmuje Katedrę archeologii biblijnej. Przygotowuje kolejną rozprawę, habilitacyjną: *Najemny robotnik w Palestynie za czasów Chrystusa Pana*. Październikowa „odwilż” r. 1956 pozwala przyznać ks. Gryglewiczowi tytuł naukowy docenta, a Rada Wydziału Teologicznego KUL powierza Mu Katedrę Egzegezy NT. Odtąd następują kolejne awanse naukowe, aż do profesora zwyczajnego (1973). Podróż naukową do Ziemi Świętej mógł podjąć dopiero w r. 1957. Na swym seminarium naukowym wykształcił 60 magistrów i 16 doktorów. Pełnił też wiele funkcji poza dydaktyką: m. in. był dyrektorem Konwiktu Księżych Studentów KUL (1952-56) i redaktorem *Encyklopedii Katolickiej* (aż do r. 1981); sam opracował w niej ponad 100 haseł. Jest autorem i redaktorem wielu prac monograficznych z różnych dziedzin biblistyki. Do współpracy chętnie zapraszał swych dawnych studentów; tak powstały m. in. *Studia z teologii św. Łukasza* (1973), *Egzegeza Ewangelii św. Jana* (1976), *Męka Jezusa Chrystusa* (wyd. 3, 1986).

Po ukończeniu 70 lat odszedł Profesor na emeryturę; nadal jednak zapraszał dawnych uczniów do swego mieszkania w pobliżu KUL (ul. M. Fornalskiej 4a/4). Szczególnie uroczyste były spotkania imienninowe; cieszył się jednak każdą wizytą, nawet niezapowiedzianą. Wypytywał o tematy prac naukowych, interesował się zwłaszcza życiem diecezji. Pamiętam, jak wielką radością były dla Niego odwiedziny

Ks. Biskupa Nowaka. Starał się raz w roku odwiedzić Częstochowę, by pomodlić się na grobie starszego brata, proboszcza parafii św. Apostołów Piotra i Pawła na Lisińcu (zmarłego w r. 1957).

Kiedy nieubłagana choroba cukrzycy przerwała te wyjazdy, tym bardziej liczył na wizyty księży częstochowskich. Asystowałem Mu nieraz podczas sprawowania Najświętszej Ofiary; było to doświadczenie prawdziwej kenozy, ogołocenia. Wszystkie uciążliwości związane z wiekiem i cierpieniem znosił Profesor z wielką godnością i spokojem. Nieraz powtarzał z uśmiechem: „byłem piękny i młody..., teraz młodość minęła...”. Był to żart, ale wyrażał on doskonale duchowe piękno osobowości, której nie zdołały zniszczyć doświadczenia losu. W tym wyniszczeniu przyjmowanym świadomie odczuwało się echo Jezusowych słów z Janowej Ewangelii, którą niegdyś tłumaczył: “Nadeszła godzina uwielbienia Syna Człowieczego. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: gdyby ziarno pszenicy rzucone w ziemię nie umarło, pozostałoby samo jedno; jeśli zaś umrze, przyniesie plon obfity...” (J 12,23n).

Janową Ewangelią żył Profesor od początku swej pracy naukowej do końca. Ostatnie Jego książki poświęcone są właśnie czwartej Ewangelii (*Życie chrześcijańskie w ujęciu św. Jana*, Katowice 1984; *Jezusowe przemówienia w czwartej Ewangelii*, Kraków 1986). W pół wieku po przekładzie Ewangelii i Dziejów Apostolskich ukazało się w Częstochowskim Wydawnictwie Diecezjalnym ich nowe wydanie. Mam je tutaj, z odręczną dedykacją Tłumacza: „ks. Ant. Troninie jako wyraz głębokich powiązań składa ks. F. Gryglewicz. Lublin 19 V 1988 r.”. Te powiązania, o których tutaj mowa, to nie tylko relacja między uczniem a Nauczycielem; to nade wszystko więź diecezjalna, którą Profesor cenił sobie szczególnie. Zakończę więc fragmentem arcykapłańskiej modlitwy Jezusa z tej właśnie częstochowskiej edycji Ewangelii. Niech ta modlitwa, poprzez *communio sanctorum*, da również wam odczuć obecność zmarłego przed siedmiu laty wielkiego sługi Ewangelii:

„Ojcze, chcę, aby ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem; ażeby widzieli chwałę moją, którą dałeś Mi dlatego, że umiłowałeś Mnie jeszcze przed stworzeniem świata. Ojcze sprawiedliwy, choć świat Cię nie poznał, Ja poznałem Ciebie, a oni zrozumieli, że Ty Mnie posłałeś. Objawiłem im Twoje imię i objawiać będę, ażeby ta miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś była w nich, i abym Ja był w nich” (J 17, 24-26).

KS. ZDZISŁAW MAŁECKI

SŁUGA SŁOWA

KS. INFUŁAT PROF. DR HAB. STANISŁAW GRZYBEK (1915-1998)

Dnia 27 października 1998 wielu z nas tu obecnych przeżyło uroczystości pogrzebowe śp. Ks. Prof. S. Grzybka. Obecność tak licznych przedstawicieli różnorodnych środowisk naukowych i kapłańskich z całej Polski świadczyła, że pożegnaliśmy nie tylko kapłana archidiecezji częstochowskiej, ale profesora biblistę znanego i cenionego na arenie naukowej całej Polski, a zwłaszcza ośrodków teologicznych: Krakowa, Warszawy i Lublina. Pożegnaliśmy człowieka i kapłana o wielkim umyśle, sercu i wybitnego profesora biblistę - wychowawcę wielu kapłanów i uczonych.